Należytość pocztowa opłacona gotówką.

GŁOS BRZEŻAŃSKI

Cena numeru 10 gr.

DWUTYGODNIK

Prenumerata roczna 2 zł. z dostawą
Wpłata prenumeraty na pocztowy przekaz rozrachunkowy.

Redaktor naczelny: Edward Olszewski.
Adres Redakcji i Administracji: Brzeżany, Ratusz I p. drzwi Nr. 6.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 50 zł., 1/2 strony 25 zł., 1/4 strony 12·50 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. od słowa, najmniej za 2 zł.

Rok IV. Brzeżany, 15. czerwca 1935 r. Nr. 12.

Stanisław Wiszniewski.

W 20-tą rocznicę szarży polskich ułanów pod Rokitną.

Wspomnienia brzeżańskie o rotmistrzu Wąsowiczu i Jego bracie Bolesławie.

Dnia 13 czerwca minęło 20 lat, jak na czele polskich ułanów w szarży pod Rokitną poległ jeden z najszlachetniejszych synów brzeżańskich, rotmistrz Dunin-Wąsowicz, roznosząc po całym świecie sławę polskiego żołnierza.

O rocznicy tej powinny przedewszystkiem pamiętać i święcić ją Brzeżany, albowiem tutaj przy ulicy Lwowskiej w domu, należącym dziś do dr. Kurka, pow. lekarza weter., urodził się rotmistrz Wąsowicz. Tutaj wśród nas żyje pamięć postaci wielkiego bohatera, żyje tu jeszcze jego Rodzina. Brzeżany mogą więc być dumne, że wśród murów naszego grodu, w tutejszych uczelniach wychowują się tej miary bohaterowie, co sławny rotmistrz Zbigniew Dunin-Wąsowicz .Mieszka również obecnie w Brzeżanach jeden z towarzyszów walk rotmistrza, dzisiaj rotmistrz w rez. i starosta Karol Woyciechowski, włodarz powiatu brzeżańskiego.

Żyją jeszcze ci, którzy znali rotmistrza Wąsowicza jako młodego porucznika kawalerji, pełnego życia i temperamentu prawdziwie kawaleryjskiego W życiu towarzyskiem wobec cywilnych towarzyszy był On zawsze pełen rycerskiej uprzejmości, co odróżniało Go wybitnie od swych kolegów innej narodowości, kwaterujących u nas.

Wogóle kultura towarzyska była jego rysem charakterystycznym i pomimo austrjackiego munduru, odrazu można w nim było poznać Polaka.

Małego wzrostu, o ryżych włosach i krótko strzyżonych wąsach, miał coś z sławnego Rostandowskiego kadeta Cyrana de Bergeraca, który nawet w oberży wobec kelnerki umiał być wytwornym oficerem - gentelmanem.

Obcując z nim, musiało się zrozumieć, dlaczego to na obrazach z dawnych czasów napoleońskich, przedstawiających sztaby generalne z owej epoki, wśród oficerów z różnych formacyj musiała być zawsze także i postać polskiego oficera.

Gdy w r. 1914 wybuchła wojna światowa i w dniu 4 sierpnia wyruszył z Brzeżan oddział strzelców pierwszego powołania pod komendą Teofila Maresza, dalsze organizowanie i wyćwiczenie strzelców i sokołów, jakoteż tych, co nie byli poborowymi, a dobrowolnie zgłaszali się na ochotnika (zgłaszały się także dziewczęta), oddano porucznikowi Wąsowiczowi.

Nie była to jednak robota dla polskiego żołnierza, gdy kule zaczęły już gwizdać na polu walki. Więc ówczesny porucznik Wąsowicz po 2 dniach porzuca koszarową robotę w Sokole i wraz z Edwardem Rydzem - Śmigłym odjeżdża do Lwowa, a następnie do Krakowa, aby wziąć czynny udział na polu walki i zginąć śmiercią ułana polskiego w sławnej szarży na okopy rosyjskie pod Rokitną. Przedtem jednak dnia 4 sierpnia, pod rozkazami Teofila Marescha wyrusza na pole walki młodszy brat rotmistrza, abiturjent gimnazjalny Bolesław, zaraz na początku wojny lekko ranny w bitwie w okolicy Miechowa (zdaje się pod Brzegami, gdzie zginął 16-letni Zenon Malinka, pierwszy z brzeżańczyków). Później dostaje Bolesław Wąsowicz przydział jako komendant placu w Miechowie, lecz już po kilku dniach porzuca Miechów i zaciąga się jako prosty ułan do szwadronu swojego brata Zbigniewa. Zaraz na początku sławnej sarży pod Rokitną zwalił się pod nim koń, przygniatając go swoim ciężarem. Po wyleczeniu się z ran wrócił z powrotem do 2-go pułku ułanów.

W wojnie ukraińsko — polskiej jako porucznik i dowódca kompanji 9 pułku leg. własnemi piersiami zasłaniał swoje rodzinne miasto Brzeżany.

Dnia 16 czerwca 1919 r. w tak zwanej ukraińskiej ofensywie czortkowskiej, którą prowadził rosyjski generał Greków podług planu austrjackiego pułkownika Wolfa, Niemca — wojska ukraińskie parły przez Litiatyn na Brzeżany. Porucznik Bolesław Dunin Wąsowicz na czele kompanji, posiłkowany przez oddział żandarmerji polowej, powstrzymuje pierwsze natarcie nieprzyjacielskie pod Litiatynem, a nawet usiłuje chwilowo nieprzyjaciela odrzucić wstecz, lecz pod naporem przeważających sił musiał się cofnąć.

Dnia 18 czerwca 1919 r. rozpoczęli Ukraińcy atak na górę Łysonię nad Brzeżanami, skąd raz odparci, ponowili atak dnia 19 czerwca pod komendą sotnyka Hawryluka, w którego oddziele służyło wielu brzeżańskich uczniów - Rusinów.

Łysonię tym razem obsadził i przez cały dzień bronił por. Bolesław Wąsowicz ze swoją kompanją. Przed wieczorem, ugodzony kulą w głowę, poległ por. Bolesław Dunin Wąsowicz na górze Łysoni, u stóp której w domu ojca jego szambelana, majora Wąsowicza na Adamówce, stała ongiś jego kołyska.

Po odparciu wojsk ukraińskich młoda żona usiłowała odnaleźć ciało. Niestety nadaremnie rozkopywano wiele grobów. Dziś góra Łysonia i Zwierzyniec nad Brzeżanami pokryte są gęstym lasem, zaroślami i ogromnem cmentarzyskiem dla 30.000 poległych żołnierzy w wojnie światowej. A wśród nich leży spowity snem wiecznym porucznik Wojsk Polskich Bolesław Dunin Wąsowicz, poległy w obronie swego rodzinnego miasta.

Z ŻYCIA SZKÓŁ.

Gimnazjum.

Wycieczka delegatów SKO do KKO. W czwartek 30 maja br. zwiedzili pod przewodnictwem prof. Krypiakiewicza delegaci Szk. Kasy Oszczędności młodzieży państwowego gimnazjum lokal Kasy. Przedstawiciele KKO. w osobach dyr. Kulpińskiego, jego zastępcy Sadowińskiego i buchaltera Czerwiowskiego poświęcili z całą gotowością swój wolny czas, udzielając młodzieży wyjaśnień w sprawie organizacji oszczędzania i kredytu. Uczniowie poznali cały skomplikowany aparat ksiąg Kasy Oszczędności. Wielkie zainteresowanie wywołały 2 amerykańskie maszyny do wykonywania czterech działań arytmetycznych.

Udział w imprezach. Dnia 5 VI. odbyło się dla młodzieży szkolnej przedstawienie komedji Bałuckiego pt. »Grube ryby«, odegrane siłami Zaw. Teatru Podolsko-Pokuckiego.

Walne zebranie gminy szkolnej odbyło się dnia 6 bm. w sali czytelni. Ustępujący zarząd z przewodniczącym Wyrwiczem Zbigniewem na czele złożył sprawozdanie z swej owocnej działalności. Gmina szkolna urządziła szereg obchodów, imprez, zebrań i finansowała całą akcję młodzieży na terenie szkoły. Przewodniczącym na rok szk. 1935/6 został wybrany uczeń Szynalski Zygfryd, jego zastępcą Bożykowski Roman.

Nabożeństwo żałobne. 8 bm. młodzież oddziadów utrakwistycznych wzięła udział w nabożeństwie żałobnem za spokój duszy śp. Andrzeja Czajkowskiego, literata ruskiego, pochodzącego z Brzeżan.

Nabożeństwo żałob. za spokój duszy śp. Marszałka. 12 czerwca młodzież zakładu wzięła udział w nabożeństwie żałobnem za spokój duszy śp. Marszałka, wieczorem zaś w Akademji.

Pokaz robót ręcznych dziewcząt. W dniach 14 i 15 VI. odbył się pokaz robót ręcznych dziewcząt. Pokaz zwiedziło wiele młodzieży i rodziców.

Egzamin dojrzałości. Na podstawie wyniku piśmiennego egzaminu dojrzałości, w terminie letnim odbytego w dniach od 20 V. do 24 V., nie zostało dopuszczonych do ustnego egzaminu dojrzałości 6 abiturjentów.

Ustny egzamin dojrzałości zdali nestępujący abiturjenci oddziału polskiego: dnia 11 VI. po południu Budzan Zbigniew, Chmurycz Piotr, Fass Dawid. Dnia 12 VI. po południu Król Adam, Machowski Edward, Olijnyk Bohdan, Zamojski Kazimierz. Dnia 13 VI. przedpołudniem Pater Karolina, Polakiewicz Wiesław, Szymański Jan, Wyrwicz Zbigniew. Dnia 13 VI. po południu Kawka Olga, Roth Bernard, Rysy Władysław, Soczyński Bolesław, Stattner Tadeusz, Strońska Krystyna. Dnia 14 VI. po południu Martynoga Stanisław, Tomczyk Ewa, Wierzbicki Adam, Wierzbicki Kazimierz, Winter Zofja.

Oddział utrakwistyczny: dnia 15 VI. przedpołudniem Biliński Klaudjusz, Bryliński Włodzimierz, Charambura Mirosław, Łada Bohdan. Dnia 15 VI. po południu Lewicki Miron, Osadca Apolinary, Pińkowski Nestor.

Nie zdało ustnego egzaminu dojrzałości 4 abiturjentów, a 3 odstąpiło. Przewodniczył dyr. E. Olszewski.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

LOPP.

Obwód Pow. LOPP. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że czysty dochód z zabawy tanecznej, odbytej w dniu 9 lutego or., wynosi kwotę 250 zł 50 gr.

Z uzyskanego dochodu kwotę 100 zł 50 gr przekazano Kołu Szybowcowemu w Brzeżanach, zaś kwotę 150 zł odprowadzono do kasy Obwodu Pow. LOPP.

Szczegółowe zestawienie przychodów i rozchodów brutto przedstawia się następująco: Przychody: 1) ofiary na listy składkowe 192·60 zł, 2) bilety wstępu 239·50 zł, 3) kotyljon 155·10 zł, 4) Bufet 518·98 zł. Razem 1106·18 zł. Rozchody: 1) opłaty miejskie i PCK. 21·90 zł, 2) orkiestra 120 zł, 3) sala 60 zł, 4) Bufet 315·73 zł, 5) dekoracja sali 45·70 zł, 6) obsługa, odczyszczenie sali i opał 82·50 zł, 7) kotyljon 119·70 zł, 8) zaproszenia (druki i porto) 90·15 zł. Razem 855·68 zł. Czysty dochód 250·50 zł.

Obwód Pow. LOPP. składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy pracą czy też datkiem przyczynili się do udania tej imprezy oraz uzyskania podanego wyżej dochodu.

ZPOK

Rocznica Konstytucji 3 Maja została uroczyście uczczona przez ZPOK. na miesięcznem zebraniu ogólnem przy licznym współudziale członkiń i sympatyczek Związku. Na program obchodu złożyło się: przemówienie dr. Schächter, w którem prelegentka porównała Konstytucję z 1791 r. z obecną konstytucją kwietniowa, deklamacja, występ chóru „Koła Młodych" pod kierownictwem Gałackiej oraz miła inscenizacja ludowej piosenki „Hanka", zakończonej skocznym oberkiem.

Kurs instruktorek pracy na wsi w Zaleszczykach, urządzony staraniem Zrzeszenia Woj. ZPOK. w Tarnopolu, odbyła M. Schindlerówna. Kursem opiekowała się posłanka M. Bałabanówne.

W pierwszych dniach maja rozpoczął się miesięczny kurs kroju i szycia oraz gotowania dla członkiń ZPOK. i osób wprowadzonych w lokalu „Bursy polskiej". Kurs ten przeprowadziły instruktorki z Warszawy.

Referat „Opieki nad Matką i Dzieckiem" utrzymywał przez rok szkolny 1934/35 świetlicę z dożywianiem dla ubogiej dziatwy szkolnej. Dnia 6 maja odbyło się uroczyste zakończenie świetlicy w obecności zarządu ZPOK. i matek, połączone z popisem scenicznym dziewczynek. Popis wypadł naprawdę imponująco, okazując w całej pełni talent młodocianych artystek oraz sprężystość świetliczanki Parasiewiczówny, która nie szczędziła wysiłków, ażeby pracę świetlicową utrzymać na jak najwyższym poziomie. Najprzyjemniejszym był moment, kiedy dziewczynka z grona świetlicowego podziękowała zarządowi ZPOK., a szczególnie przew. M. Kaliniewiczowej i ref. M. Polakiewiczowej i Torosiewiczowej za serdeczną opiekę i szczere zajęcie się biednemi dziećmi, które w swoich małych serduszkach żywią gorącą wdzięczność, nietylko za smaczny podwieczorek, ale za stworzenie im drugiego domu, w którym czas spędzać można przyjemnie i pożytecznie.

Zw. Legjonistów.

Dnia 5 maja odbyło się w sali Rady Powiatowej zebranie informacyjne Zw. Legjonistów przy współudziale Legjonu Młodych.

Zebranie zaszczycili swą obecnością: starosta pow. Karol Woyciechowski i prezes BBWR. dyr. Olszewski Edward.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa mjr. Sieczkowskiego Zdzisława i odczytaniu protokołu, dłuższe przemówienie o znaczeniu Pożyczki Inwestycyjnej wygłosił inż. Serafin Jan. W treściwych słowach wyjaśnił zebranym znaczenie jej dla gospodarstwa społecznego i zachęcił zebranych do podpisywania jej w Komunalnej Kasie Oszczędności w Brzeżanach.

Przemówienie powyższe uzupełnił dyr. KKO. Stanisław Kulpiński, który wyjaśnił zebranym ustawę o P.I. i pouczył o formalnościach, związanych z podpisywaniem pożyczki.

Zkolei przemówił kmdt Legjonu Młodych Władysław Wizimirski na temat „Idei Legjonów jako czynnika państwowotwórczego". Na wstępie rozwinął obszernie pkt. 1. ideowej deklaracji Legjonu Młodych, który opiewa: „Młode pokolenie polskie, zgrupowane w Legjonie Młodych — Zw. Pracy dla Państwa, uważa się za następcę i spadkobiercę idei pokolenia niepodległościowego, które pod wodzą Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego wywalczyło i odbudowało państwowość Polski. Komendant Józef Piłsudski — symbol zdrowego czynu żołnierskiego i ofiarnej pracy dla Państwa — jest naszym Wodzem ideowym"!

W latach 1914—1918 legjoniści urzeczywistnili hasło walki zbrojnej o Niepodległość, odważnie stając przy sztandarze Niepodległości. Ofiarą życia i trudów wojennych

dowiedli, że Polska ma prawo do samodzielnego bytu. Był to szlachetny wyścig żelaza i krwi, znamię epoki wojennej. Czasy powojenne — to realizacja drugiej wytycznej Marszałka Piłsudskiego — wyścigu pracy. Legjon Młodych jako spadkobierca idei legjonowej ma na celu przysposobić Polsce kadry dzielnych, ideowych pracowników na niwie państwowości polskiej. W tem widzi podtrzymanie pracy legjonistów.

„Wolny obywatel w silnem Państwie“, idea, wypływająca z ducha naszej Konstytucji, znajduje w szeregach młodolegjonistów, nietylko gorliwych wyznawców, lecz i realizatorów.

Dlatego dążeniem Legjonu Młodych jest umożliwić członkom swym odpowiednie przygotowanie się do zawodowej i społecznej pracy, albowiem Polska jako Państwo potrzebuje dzielnych, rzetelnych, zawodowo uzdolnionych pracowników o nastawieniu wybitnie państwowem, apartyjnem.

„Dobro Państwa — najwyższem prawem“, Hasło to cechuje zamierzenia i prace legjonistów, bo wypływa ono z podstawowych powinności obywatelskich.

Na froncie walki gospodarczej, jaką toczy każde państwo, a więc i nasze, znaleźć się muszą dzielni bojowcy, patrjoci, nietylko z formy i imienia, lecz z ducha i czynów i takich pracowników wychowywać jest posłannictwem L. M.

Wyścig krwi i żelaza ma w historji państw charakter przejściowy, krótkotrwały, wyścig zaś pracy, ma charakter stały. Dlatego nie jest sprawą obojętną, jaką wartość ideową i fachową przedstawia obywatel.

Legjon Młodych jako organizacja dąży w swej pracy wychowawczej do nastawienia jej na kierunek wybitnie państwowy, bo silne i mocarne państwo może jedynie obywatelowi swemu zabezpieczyć normalny jego rozwój.

Po przemówieniu Wł. Wizimirskiego, odczytaniu komunikatu, odśpiewano hymn legjonowy, poczem prezes zamknął posiedzenie.

Polski Biały Krzyż.

Na nadzwyczajnem posiedzeniu w dniu 14 maja br. Zarząd Koła Pol. Białego Krzyża uchwalił następującą rezolucję:

Łącząc się z całym narodem w serdecznym bólu z powodu śmierci Pierwszego Marszałka Polski, Wodza Narodu i Budowniczego Państwa Polskiego Józefa Piłsudskiego, daje brzeżańskie Koło Pol. Białego Krzyża, głębokie odczuty wyraz swej żałobie i ślubuje celem uczczenia świetlanej Jego pamięci, przestrzegać niezachwianie Jego przykazań trwać niezłomnie przy sztandarach Jego idei i wedle najlepszych swych sił krzewić je ku dobru Ojczyzny i żołnierza polskiego.

Ażeby przyczynić się do wzniesienia na Jego cześć trwałego i potomnym wiekom imię Jego sławiącego dzieła, uchwala zarazem Koło Brzeżańskie P. B. K. kwotę 50 zł. przekazać Wojewódzkiemu Komitetowi na pomnik w Tarnopolu.

W związku z uroczystościami obchodu rocznicy Konstytucji 3 Maja odbył się w świetlicy PBK. uroczysty wieczór dla żołnierzy. Na program złożyły się: słowo wstępne, wygłoszone przez kpr. Stalę, deklamacja, produkcje orkiestry oraz chóru żołnierskiego, który bardzo udatnie wykonał szereg utworów.

Do uświetnienia uroczystości przyczyniła się samorzutnie Zofja Kulpińska, która na nadprogram wykonała piosenkę żołnierską „Maki“, za co słuchacze obdarzyli ją rzęsistemi oklaskami.

Stow. „Rodzina Policyjna“.

Nadzwyczajne Walne Żałobne Zebranie członków Pow. Koła Stow. „Rodziny Policyjnej“ w Brzeżanach odbyło się dnia 14 maja w związku ze zgonem I. Marszałka Polski śp. Józefa Piłsudskiego.

Zebranie zagaił kmdt Pow. Policji Państw. nadkomisarz Sobociński, omawiając czyny i zasługi Zmarłego Wodza Narodu, I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Przewodniczącą Nadzwyczajnego Walnego Zebrania wybrano Sobocińską Michalinę, sekretarką Hankusiewiczową i jako asesorki Baciurową i Naglerową.

Obecny nadkomisarz Sobociński odczytał orędzie Pana Prezydenta Rzepltej, wydane w związku z śmiercią Pana Marszałka Piłsudskiego, poczem na jego wniosek, Nadzwyczajne Walne Zebranie jednogłośnie powzięło następujące uchwały:

1) dla wyrażenia głębokiej żałoby po Zmarłym Wodzu Narodu

a) wszystkie członkinie Pow. Koła „Rodziny Policyjnej“ w Brzeżanach mają nosić opaski żałobne na lewem przedramieniu prz okres 6 tygodni,

b) wstrzymują się od wszelkich zabaw itp. imprez

Ferdynand Stättner.

Brzeżańszczyzna

[1]). przed 5-cioma wiekami.

Dotychczasowe monografje Brzeżan zaciążyły wybitnie na świadomości ogółu o początkach tego miasta. Utarło się wśród warstw najszerszych mianowicie przekonanie, że dzieje Brzeżan zaczynają się dopiero od wieku XVI., tj. od chwili przeniesienia wsi tejże nazwy »z prawa polskiego alboli też ruskiego na prawo niemieckie«. Zapatrywanie to wytworzyło się właśnie dzięki temu, że obaj autorzy znanych monografij Brzeżan, tj. Józef Czernecki[1]) i MaurycyMaciszewski[2]) wyprowadzają historję tej miejscowości dopiero od roku 1530. Błędne przekonanie zaistniało tem łatwiej, że Maciszewski wyraźnie określił tęże datę jako rok powstania Brzeżan[3]). Odnośne słowa jego pozwolę sobie przytoczyć in extenso: »Rok 1530 można zatem uważać za rok założenia Brzeżan«. Z powyższego względu, zdaje się, mało kto jest świadom tego, iż Brzeżany istniały już co najmniej 100 lat przed nadaniem im w pierwszej połowie XVI. wieku prawa niemieckiego. Celem przełamania panującej nieświadomości o najstarszych wzmiankach o tem mieście, pragnę dzisiaj słów kilka poświęcić temu tematowi i przesunąć w świadomości społeczeństwa brzeżańskiego o sto lat prawie datę początków Brzeżan. Być może, dalsze źródłowe dociekania kompetentnych badaczy zdołają jeszcze dalej wstecz przenieść historję starego grodu, a są ku temu jak największe nadzieje.

Brzeżańszczyzna bowiem była już w dawniejszych wiekach terenem intensywnego osadnictwa.

Składały się na to różnorodne warunki, które umożliwiały ówczesnej ludności zakładanie osad w tych stronach. Dostatek i łatwość otrzymania wody, niedostępność kraju dzięki szerokim, zabagnionym dolinom rzecznym, gęstym i trudnym do przebycia lasom, licznym stawom, wzgórzom o znacznej wysokości względnej, te wszystkie własności fizjograficzne terenu znakomicie warunkowały bezpieczeństwo osiadłej tu ludności. Ale nietylko pod względem strategicznym, lecz także i pod względem gospodarczym, ziemia tutejsza stwarzała człowiekowi łatwe warunki życia i pracy. Lasy dostarczały poddostatkiem dzikiego zwierza, miodu, owoców leśnych, drzewa budowlanego i opałowego, ściółki i t.d.. Urodzajna gleba dawała obfitość zbóż i roślin pokarmowych, liczne wody możność łowienia ryb, zakładania stawów rybnych, budowania młynów i t.d.. Nie dziw więc, że zachowane źródła historyczne wymienieniają kilka wsi dzisiejszego powiatu brzeżańskiego już nawet w XIV. w.. I tak już w roku 1368 znane są Leśniki[4]). Jest to najstarsza wzmianka o tej sędziwej wsi, istniejącej przed 600 prawie laty. Już wówczas miejscowość ta leżała na ważnym szlaku komunikacyjnym, bo na »wielkiej drodze«, jaka biegła ze Lwowa do Trembowli. Wiadomość o Leśnikach zawarta jest w akcie Kazimierza Wielkiego, »wydanym w roku 1368 na rzecz niejakiego Stanisława,

[1]) Dr. Maurycy Maciszewski „Brzeżany w czasach Rzpltej Polskiej“. W Brodach 1911.

[2]) Józef Czernecki „Brzeżany“. „Pamiątki i wspomnienia“. Lwów 1905.

[3]) Str. 15, wiersz 19 z góry.

[4]) Józef Widajewicz „Z przeszłości Buszcza“ 1925 Poznań. Str. 114.

rozrywkowych,

c) oflagują domy i mieszkania swoje flagami żałobnemi aż do czasu ukończenia uroczystości pogrzebowych;

2) zamiast wieńca wyasygnować kwotę 100 zł. z kasy Pow. Koła „Rodziny Policyjnej" na budowę pomnika ś. p. Marszałka Piłsudskiego; kwotę tę złożyć na ręce starosty pow. Woyciechowskiego;

3) wyasygnować z kasy Pow. Koła „Rodziny Policyjnej" kwotę 50 zł. do dyspozycji Marszałkowej Piłsudskiej, którą to kwotę również złożyć na ręce starosty;

4) wszystkie członkinie wezmą udział w uroczystościach pogrzebowych, aby manifestacyjnie zaznaczyć przywiązanie do osoby Zmarłego Budowniczego Państwa Polskiego.

Do Pow. Komitetu Żałobnego wybrano jako delegatki Sobocińską, Baciurową i Hankusiewiczową.

Pod koniec zebrania na wniosek przew. Sobocińskiej zebrane członkinie uczciły pamięć Wodza Narodu przez powstanie, poczem w poważnym nastroju zebranie rozwiązano.

Kozowa.

Z.S.

Święcone Oddz. ZS. gminy zbiorowej Kozowa odbyło się dnia 12 maja o godz. 18-tej przy obecności zarządu ZS., przedstawicieli organizacyj z Kozowej oraz kmdt. Pow. ZS. Przybyszewskiego Czesława i kmdtki Mazurkiewiczówny. Po przemówieniach dzielono się tradycyjnem jajkiem. Chwila ta uroczysta i serdeczna przyczyniła się bardzo do zacieśnienia węzłów wśród braci strzeleckiej. Wieczorem odbyła się zabawa.

TSL.

Dla uczczenia 144 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja miejscowe Koło TSL. powołało Komitet Obywatelski, złożony z przedstawicieli zarówno miasta jak i gminy zbiorowej.

Obchód Konstytucji 3 Maja na skutek decyzji Komitetu pow., odbył się dopiero 5 maja. W dniu 3 maja odbyły się tylko uroczyste nabożeństwa w kościele, cerkwi i modły w synagodze, w których wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz i urzędów, dziatwa szkolna wraz z gronem nauczycielskiem i szerszy ogół społeczeństwa. W przeddzień właściwej uroczystości tj., dnia 4 maja o godz. 20-tej, orkiestra Kat. Stow. Młodz. Męskiej odegrała capstrzyk, zaś w dniu 5 maja o godz. 6-tej rano pobudkę.

Już około godz. 9-tej z okolicznych wsi nadciągały oddziały ZS. i konna banderja w strojach krakowskich, która o godz. 11-tej udała się na sumę, którą w tym dniu celebrował ks. kan. Chmielewski Karol, a w czasie której okolicznościowe kazanie wygłosił ks. katecheta Iwański Z.

Po sumie o godz. 13-tej odbył się pochód ulicami miasta i defilada, w której udział wzięli batalion ZS., KPW., OSP., rada miejska, rada gminy zbiorowej wraz z radami gromadzkiemi oraz rada gminna z Budyłowa, Koniuch i Płauczy Małej, jakie w dniu tym przybyły do Kozowej celem dokonania wyborów do rady powiatowej, dziatwa szkolna miejscowa i z okolic oraz banderja konna. Po defiladzie posef Jan Klich wygłosił w rynku dłuższe przemówienie. Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeplitej, Prezydenta Ignacego Mościckiego i Marszałka Piłsudskiego oraz odegraniem hymnu państwowego zakończono uroczystość.

Wieczorem tegoż dnia o godz. 19-tej odbyła się w sali TSL. uroczysta wieczornica, na program której złożyły się: przemówienie posła Klicha Jana, deklamacje dzieci z Ogródka Jordanowskiego ZPOK. i deklamacja strzelca Somiłowskiego Franciszka. Ponadto Koło TSL. z wielkiem powodzeniem odegrało sztuczkę Fredry pt. „Gwałtu co się dzieje", przygotowaną przez naucz. Zaleskiego Wilhelma.

Po części oficjalnej odbyła się dla szerszego ogółu zabawa ludowa.

Buszcze.

BBWR.

W dniu 14 marca odbyło tut. Koło BBWR. zebranie, na którem omówiono sprawy gospodarcze i polityczne. Omówiono również sprawę uroczystości ku czci Marszałka Piłsudskiego.

W dniu 23 kwietnia br. odbyło się w Buszczu zebranie członków miejscowego Koła BBWR. (obecnych 26). Na wstępie omówiono sprawy gospodarcze, poczem rozwinęła się dyskusja nad urządzeniem uroczystości 3 Maja w tut. gminie.

Walne Zebrania Zw. Strzel. w gminach zbiorowych.

Płucza Mała.

Dnia 7 kwietnia br. odbyło się Walne Zebranie oddz. ZS. Płaucza Mała, Okopy ad Glinna i Augustówka. Zebra-

---

zwanego Drewiętą. Drugą miejscowością, bardzo mocno zaawansowaną co do wieku, są Potoczany. Istniały one już w roku 1375[5]).

W tymże roku darował je Władysław Opolczyk niejakiemu Mikołajowi, pochodzącemu »ze śląskiego odgałęzienia rodu Awdańców«. Trzecią miejscow. jest starodawne Buszcze, które już w roku 1399 było miastem, posiadającem nawet wówczas jeden z nielicznych w tej części Rusi kościołów. Dowiadujemy się o tem z dyplomu arcybiskupa Jakóba Strepy[6]), zawierającego uposażenie istniejącego w tym roku kościoła buszczeckiego. A jeśli teraz już w roku 1399 Buszcze było miastem i to jednem z kikunastu zaledwie w ówczesnej wschodniej połaci Czerwonej Rusi, to jest rzeczą zupełnie słuszną, że jego początki przesunąć można o wiele lat wstecz, bo przecież trudno przypuścić, by nowozałożona osada uzyskała odrazu ustrój miejski, kościół, plebana i t. d.. Także Sarańczuki istniały w XIV. w. i to zapewne wcześnie, skoro w roku 1399 posiadały też proboszcza i kościół[7]). Wszystkie natomiast miasta dzisiejszego pow. brzeżańskiego, jak i prawie wszystkie większe wsie, istniały już w wieku XV. Niewiele z dzisiejszej ich liczby wówczas brakowało. Oczywiście pomijamy tu kolonje polskie, założone po wojnie. I tak bardzo wcześnie znane są źródłom historycznym wsie Dryszczów i Żuków, bo już w 1420 r.[8]). Zkolei idą: Rekszyn (1424), Posuchów, Mieczyszczów[9]) (1438), Stryhańce, Kozowa, Koniuchy[10]) (1440), Podwysokie, Olchowiec[11]) (1441), Narajów Miasto (1443), Brzeżany, Urmań, Plichów, Łapszyn, Kuropatniki (1445), Potutory[12]) (1449), Budyłów (1450), Ceniów (1451), Kurzany, Dworce[13]) (1454), Demnia (1456), Wierzbów (1473), Hinowice, Szybalin (1475), Żołnówka[14]) (1477 r.), Poruczyn (1483r.), Dubszcze[15]), Kozówka[16]) (1497). Z wieku XVI. mamy wzmianki o dalszych osadach dzisiejszej brzeżańszczyzny. I tak z r. 1504 pochodzą wzmianki o Chorobrowie, Choroścu i o Glinnej; z r. 1515 o Raju, Narajowie Wsi i o Złoczówce; z r. 1578 o Gaju, Rohaczynie Mieście i Wsi i t. d.. Oczywiście daty te zaczerpnięte są z dotychczasowej literatury, wierzę jednak, że przy dokładnem przeglądnięciu wszystkich ocalałych źródeł historycz. można będzie niektóre z nich przesunąć o kilkanaście, może nawet kilkadziesiąt lat wstecz. Pracy takiej wypadałoby poświęcić szereg miesięcy czasu i z tego powodu nie była ona celem tego skromnego feljetonu. Celem moim było spopularyzować wśród szerszych mas datę 1445 jako najstarszej, obecnie znanej, dla wsi Brzeżan.

(c. d. n.)

[5]) Widajewicz str. 115.
[6]) Ibid. str. 8, 13 i t. d.
[7]) Ibid str. 172.
[8]) Konstanty Jan Hładyłowicz „Zmiany krajobrazu w ziemi lwowskiej od połowy XV. do początku XX. wieku". Studja z historji społecznej i gospodarczej poświęcone prof. dr. Franciszkowi Bujakowi Lwów 1931. Str. 101 — 132. Z tej rozprawy czerpałem wszystkie daty, odnoszące się do poszczególnych wsi, prócz tych przy których cytuję Widajewicza. Hładyłowicz znowu zebrał wzmianki o poszczególnych miejscowościach w Aktach grodzkich, i ziemskich Tom XIV. przedewszystkiem, potem II., III., XII., XV.
[9]) J. Widajewicz str. 44 i 56.
[10]) „ „ 45 (A. g. z. XIV. 87).
[11]) „ „ 44 (Akta gr. i z. Tom XIV. Nr. 923).
[12]) „ „ 44 (A. g. i z. T. XIV. Nr. 2251).
[13]) J. Widajewicz str. 97, 98.
[14]) „ „ 63.
[15]), [16]) „ „ 60.

nie odbywałały się co tygonia. Przy okazji urządzano uroczyste wieczorki, jak 11 listopada, 19 marca, 6 sierpnia. Saldo kasowe wynosi 24 zł, 53 gr. oddziału z Płauczy Małej, 142·81 zł. z Okopów ad Glinna. Po udzieleniu absolutorjum ustępującym władzom, wybrano Zarząd w składzie: prezes — Haupt Włodzimierz, wiceprezes — Grocki Edmund, sekretarz — Chłosta Tomasz, skarbnik — Sobolewski Józef. Członkowie zarządu: Haupt Jan, Radaczyński Jan, Małaczyński Antoni. Komisja Rewizyjna: Grocka Stanisława, Haupt Władysław, Gratkowska Helena. Patronem oddz. wybrano gen. Henryka Dąbrowskiego.

Koniuchy.

Dnia 7 kwietnia br. odbyło się Walne Zebranie Zw. Strzel. w sali TSL. w obecności kmdta pow. ZS. Przybyszewskiego Czesława i ob. Czesława Lubelskiego. Po zagajeniu zebrania, uczczono barwy narodowe półminutowem milczeniem. Po złożeniu sprawozdania z dotychczasowej działalności ZS. przez ob. Wacława Goraja, udzielono ustępującym władzom absolutorjum. W wyborach do zarządu weszli: prezes — Chorbaczyński Kazimierz, zast. prezesa — Goraj Wawrzyniec, sekretarz — Michalski Józef, skarbnik — Dziedzic Władysław. Członkowie zarządu: Nowak Józef, Kazimowicz i Melisz Stefan. Komisja rewizyjna: Światłowski, Maślanka i Baran Józef. Patronem oddziału wybrano księcia Józefa Poniatowskiego.

Kurzany.

Dnia 31 marca br. odbyło się Walne Zebranie Zw. Strzel. w Domu ludowym. Posiedzenie zagaił ob. inż. Weigel Władysław, prezes pow. ZS. Po sprawozdaniu oddziałów i po udzieleniu obsolutorjum ustępującemu zarządowi wybrano zarząd, w skład którego weszli: prezes — Sztych Antoni, wiceprezes — Turzański Eustachy, sekretarz — Drewnicki Zdzisław, skarbnik — Kaczanowski Ferdynand Członkowie zarządu: Hanukówna Paulina, Cichowski Józef, Herkalnik Stanisław. Do Komisji Rewizyjnej: Oklehowa Marja, Spess Józef, Szmaragowski Ludwik. Przed odśpiewaniem „I. Brygady“ członkowie nowowybranego zarządu złożyli na ręce prezesa pow. ZS. Weigla Władysława przyrzeczenie.

Budyłów.

31 marca br. odbyło się Walne Zebranie ZS. w Budyłowie. Po oddaniu hołdu barwom państwowym i przyjęciu do wiadomości sprawozdania ustępującego Zarządu, wybrano nowy zarząd w składzie: prezes — Boczar Antoni, zastępca — Górny Stanisław, skarbnik — Bajserowicz Walenty. Członkowie zarządu: Lenartowicz Michał, Cywiński Janusz, Smaliński Stanisław. Opiekunką oddziału wybrano Golarzową Józefę. Do Komisji rewizyjnej weszli: Żwirek Jan, Leśniak Wincenty, Kuwe Józef. Złożeniem przyrzeczenia nowego zarządu i odśpiewaniem „I. Brygady“ zakończono Walne Zebranie.

KRONIKA.

Zebranie organizacyjne Pow. Oddziału Ligi Drogowej w Brzeżanach.

Dnia 8 maja odbyło się w Brzeżanach zebranie organizacyjne Pow. Oddziału Ligi Drogowej. Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: przew. starosta Woyciechowski, zastępca inż. Weigel, członkowie: mjr. Poplatek, rejent dr. Kaliniewicz, prezes OTR. Woyciechowski, prezes BBWR. dyr. Olszewski, dyr. KKO. Kulpiński, prezes TSL. insp. Beck, nacz. Kruczkiewicz, inż. Serafin, instr. Straży Poż. Bachman. Na zebraniu uchwalono rezolucje, w których podkreślono konieczność poparcia zadań i wysiłków Ligi drogowej przez ludność powiatu oraz podkreślono znaczenie poprawy stanu dróg, co w konsekwencji podniesie dochodowość rolnictwa, wzmoże jego sił nabywczą, ożywi

2

Testament śp. hr. Jakóba Potockiego.

Wykonawców testamentu proszę, by brali udział w Zarządzie Fundacji, w charakterze członków Rady Fundacyjnej, jak długo uznają to za potrzebne i by znając bliżej moje intencje, w ten sposób osobiście wpływali na zrealizowanie moich zamierzeń. Znajdujące się w zapisanych fundacji majątkach ziemskich pałace, domy nie mogą być pozbyte i winny być stale utrzymywane w odpowiednim stanie wraz z parkami. W nieruchomościach tych mogą być urządzone, jeśli Rada Fundacyjna uzna to za właściwe, pracownie naukowe, laboratorja lub doświadczalne zakłady lecznicze, nienaruszające pałacowego charakteru tych objektów. Na rzecz fundacji. na wypadek mojej śmierci, zapisuję na własność: a) majątki ziemskie: 1) Brzeżany, powierzchni piętnastu tysięcy hektarów. wartości sześciu miljonów złotych (6.000 000 zł.), 2) Helenów, powierzchni tysiąc dwieście hektarów, wartości jednego miljona zł. p. (1,000.000), 3) Jaktorów, powierzchni czterysta osiemnaście ha, wartości 500.000 zł. (pięćset tysięcy zł.), 4) Mistków, powierzchni czterysta siedemdziesiąt pięć ha, wartości jednego miljona zł. p. (1,000 000), 5) Osieck, powierzchni trzech tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt ha, wartości dwa miljony złotych p. (2,000.000 zł. p.), 6) Wysokie Litewskie, powierzchni tysiąc ha, wartości jednego miljona zł. p (1,000.000 złp.), 7) Telatycze, powierzchni tysiąc czterysta siedemdziesiąt ha, wartości złotych miljon pięćset tysięcy (1,500 000 złp.), 8) Pratulin, powierzchni sześćset pięćdziesiąt sześć ha. wartości pięćset tysięcy złp. (500.000 złp.), b) majątki miejskie: domy w Paryżu przy ulicy Euler Nr. 2 (dwa) i przy ulicy Durmont d. Urville Nr. 47 (czterdzieści siedem) wartości ogólem dwa miljony pięćset tysięcy złp. (2,500,000 złp.). C) Sumy z wierzytelności hipotecznych, sumy należne z tytułu parcelacji, zaległe tenuty dzierżawne itd. i wogóle wszelkie należne mi sumy z jakiegokolwiek tytułu, wynoszące łącznie na dzień sporządzenia testamentu jeden miljon pięćset tysięcy złp. (1,500.000 złp.). Posiadłości wyżej wymienione zapisuję wraz z inwentarzami żywemi i martwemi i wszystkiem tem co w nich się znajduje, a własność moją stanowi. Ponadto zapisuję fundacji całkowite urządzenia wewnętrzne mych pałaców i domów w kraju i zagranicą, jak: meble, obrazy, sprzęty gospodarcze, srebra stołowe i t. dalej wartości dwóch miljonów złotych polskich (2,000 000 złp.) za wyjątkiem przedmiotów w punkcie drugim niniejszego mego testamentu dla innych zapisów wyodrębnionych. Upoważniam i proszę wykonawców testamentu, a następnie Radę Fundacyjną do sprzedaży tych przedmiotów, które dla celów i przeznaczenia fundacji nie okażą się przydatne, a kwoty otrzymane ze sprzedaży na cele fundacji przeznaczam. Rozumiem, że wszystkie moje zobowiązania tak osobiste, jak na majątku moim ciążące, będą z całą skrupulatnością przez wykonawców testamentu pokryte. w tym celu upoważniam ich do podnoszenia i wydatkowania kapitałów, sprzedaży względnie parcelacji majątków ziemskich i miejskich, lasów, odbioru sum dłużnych mnie należnych i wogóle czynienia wszystkiego tego, co okaże się niezbędne dla spłaty wszystkich mych zobowiązań i przekazania fundacji nieobciążonego niczem majątku. § 2. Przedmioty z wewnętrznych urządzeń mych pałaców i domów w kraju i zagranicą, które stanowią istotną wartość muzealną, historyczną lub artystyczną, które oceniam na dwa miljony złotych polskich (2,000 000 złp) jak obrazy, portrety, gobeliny, rzeźby, antyczne meble i t. dalej, zapisuję na własność Muzeum Narodowemu w Warszawie. Spis przedmiotów, które mają stanowić własność fundacji, a które mają być oddane Muzeum Narodowemu sporządzą nieodwołalnie wykonawcy testamentu przy udziale powołanych przez siebie rzeczoznawców.

cdn.

handel i przemysł, podniesie bezpieczeństwo, obronność kraju, zatrudni rzesze bezrobotnych. Wystosowano również apel o najszersze poparcie Pożyczki Inwestycyjnej. (WSCHOD)

Uroczystości żałobne w miesiąc po zgonie ś. p. Marszałka.

Komitet Obywatelski i Zw. Legjonistów Polskich oddz. Brzeżany zorganizował w miesiąc po śmierci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego uroczystości żałobne, na program których złożyły się nabożeństwa i akademja żałobna. Nabożeństwo żałobne odprawił w miejscowej farze ks. kan. Adam Łańcucki przy tłumnym udziale reprezentantów władz i stowarzyszeń oraz miejscowego społeczeństwa. Akademję wypełniły nastrojowe i pełne głębokich refleksyj przemówienia starosty Karola Woyciechowskiego i ppłk. Jana Hyca, odczytanie wyjątku z dzieł Marszałka przez stud. Bolesława Sitarskiego, produkcje orkiestry symfonicznej pod batutą sędziego s. o. Stanisława Surowiaka i produkcje wokalne chóru mieszanego pod batutą dyr. Edwarda Reitera. Na scenie ustawione było na tle zieleni popiersie śp. Marszałka.

Strzelectwo 51 pp. na terenie Brzeżan

Otwarcie sezonu strzelectwa sportowego w 51 p. p. nastąpiło na terenie Wojskowego Klubu Sportowego »Sieniawa« 24marca pod hasłami: „Polskę obronimy karabinem“ i „10 strzałów ku większej chwale Ojczyzny“. Do dnia 27 maja 1935 r. w strzelnicach sportowych w konkurencjach: Bz. Kraj, 8, 9 i 15 strzelało 666 żołnierzy 51 pp.

Odznak strzeleckich na zawodach strzeleckich w wyżej wymienionych konkurencjach zdobyło:

I. klasy 4 oficerów, 19 podoficerów i 4 strzelców.
II. klasy 5 podoficerów i 45 strzelców.
III. klasy 1 oficer, 4 podoficerów i 584 strzelców.

Do tej liczby dodać należałoby O.S., zdobyte ubiegłego sezonu.

Strzelectwo sportowe w pułku ma swych zwolenników i miłośników strzelectwa. Żołnierz doskonali się w podobnych treningach i doskonale przygotowuje się i zaprawia do strzelań służbowych i programowych.

Zawody o O. S. mają wielkie znaczenie wychowawcze, albowiem wdrażają w żołnierza poszanowanie dla naboju, który jest dziesięciokrotnie droższy od sportowego, albowiem strzelec, by zdobyć OS. musi sobie z własnych funduszów kupić naboje do zawodów.

W dniu święta pułkowego 27 maja 1935 r. dowódca pułku ppłk. dypl. Hyc Jan osobiście wręczył uroczyście zdobywcom OS. legitymacje, upoważniające ich do noszenia tychże odznak.

16 czerwca br. przewidziane są w programie zawody strzeleckie o OS. pod hasłem: »Celne strzały dla Ojczyzny Chwały«.

Dobre i stałe zarobki dla rolników.

Zmiana stosunków gospodarczych w całym świecie dotknęła rolnictwo tak, że rolnik, by mógł w dzisiejszych warunkach gospodarstwo swoje utrzymać i rozwijać, musi koniecznie stosownie do zmian ogólno-gospodarczych przeprowadzić odpowiednie zmiany w swoim sposobie życia i gospodarzenia.

Przedewszystkiem musi umiejętnie wykorzystać wszystkie środki i wartości, które u siebie posiada, by powstałe wskutek obniżenia się cen produktów rolnych braki finansowe uzupełnić i swojemu gospodarstwu nadać pewną równowagę.

Wartościami niewykorzystanemi na wsi, które rolnik posiada poddostakiem są: siła rąk ludzkich, czas wolny, zbywający po pracy na roli i nieużytki gruntów. Są to potężne czynniki gospodarcze, które uruchomione mogą odwrócić na zawsze dzisiejszy zły stan gospodarczy.

Środkiem dla uruchomienia tych wartości może stać się jedynie przemysł domowy, t. zw. chałupniczy. Jeżeli w każdej rodzinie wszystkie wieczory, wszystkie dnie deszczowe, wszystkie wolne chwile będą wykorzystane na wykonywanie przez wszystkich domowników przedmiotów użytku codziennego, to choćby przy drobnym zarobku w stosunku do wysiłku każde gospodarstwo znajdzie w tem dobre i stałe źródło dochodu.

Najbardziej nadającym się przemysłem do wykonywania w sposób chałupniczy jest przemysł wikliniarski (wyrób walizek, stolików, tac, podstawek, koszyków itp.). Przedmioty te bowiem można wykonywać bez specjalnych urządzeń w każdym domu, materjał można zdobyć na nieużytkach, zaś zbyt na te wyroby jest zapewniony jak najszerszy na rynkach własnych i zagranicznych.

By przemysł ten rozwinąć i zorganizować, szkoła przemysłu drzewnego w Brzeżanach otwiera szereg kursów, na których młodzież wiejska ma nauczyć się wykonywania takich przedmiotów, by potem w swoich gospodarstwach dalej to rozwijać. Kursa takie będą przeprowadzone wszędzie tam, gdzie zapisze się conajmniej 12 kandydatów, posiadających następujące warunki: 1) wiek 13 — 20 lat, 2) znajomość czytania i pisania, 3) dobry stan zdrowia, 4) przynależność do organizacji młodz., jak Zw. Strz., Kółko Rolnicze, P.W. itp., 5) złożenie opłaty wpisowego 1 zł.

Zapisy na kursa przyjmuje w każdej gromadzie sołtys, a w gminie urząd gminny.

Kursa mogą odbyć się na miejscu w każdej wsi. Jeżeli kandydaci zgłoszą się z kilku wsi na jeden kurs, to miejsce wyznaczy kierownictwo kursu tak, by każdy kandydat mógł dogodnie dochodzić. Kurs każdy będzie trwać 4 do 6 tygodni po 5 godzin dziennie. Kursa będą odbywać się w porze najdogodniejszej dla rolników. Kandydaci, którzy ukończą kurs z postępem bardzo dobrym, będą mogli wstąpić na dalszą naukę do szkoły przemysłu drzewnego, gdzie warunki utrzymania się i nauki będą im ułatwione.

Kandydatom, kończącym kurs, szkoła dostarczy sadzonek wikliny dla zasadzenia na nieużytkach, które wtedy będą dawały dochód większy niż pole pod uprawę zboża. Także będą im dostarczane wzory przedmiotów i będzie się im udzielać pomocy w zbywaniu wyrobów, nabywaniu materjałów itp.

A więc Rolnicy! Wyczekiwanie na polepszenie bytu nic wam nie przyniesie. Bez waszego własnego wysiłku i udziału nic nie zmieni się na lepsze. Los wasz spoczywa w waszem ręku.

Wpisujcie swe dzieci masowo na kursa, a zarobek będziecie mieli stały u siebie w domu.

Sekcja Gospodarcza B. B. W. R. w Brzeżanach. Dyrekcja Szkoły Przem. drzew. w Brzeżanach.

PRZETARG.

Więzienie w Brzeżanach zakupi w drodze przetargu ofertowego na trzeci kwartał r.b. następujące produkty spożywcze:

1) 24000 kg. kartofli starych
2) 4000 „ mąki żytniej razowej
3) 700 „ „ pszennej 000 A
4) 1500 „ fasoli białej
5) 700 „ słoniny (grubości 4 cm. wzwyż)
6) 700 kg. kaszy jęczmiennej
7) 500 „ „ hreczanej
8) 400 „ „ jaglanej
9) 200 „ pęcaku
10) 200 „ grochu
11) 100 „ cebuli
12) 10 „ czosnku
13) 10 „ kminu
14) 5 „ pieprzu oraz
15) mięsa wieprzowego do 20 kg. tygodniowo.

Oferty z dołączeniem kwitów na wpłacone w Kasie Urzędu Skarbowego wadjum w wysokości 3 proc. wartości oferowanej dostawy oraz próbek artykułów spożywczych przesyłać należy do dnia 25 czerwca 1935 roku godz. 12-tej w kopertach zalakowanych do więzienia w Brzeżanach, ul. Sieniawskich 32.

Szczegółowych informacyj o warunkach dostawy udziela naczelnik więzienia w Brzeżanach.

Naczelnik więzienia:
J. ZACHARSKI.

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Porański. Z drukarni A. Cichockiego w Brzeżanach.